

Altborczyk

Altborczyk dumnej postawy przemierza ulice.
W przepysznym stroju ze złota i drogich kamieni
Niczym bóstwo z dalekiego Orientu się mieni.
I rzuca diamentowy blask na przechodniów lice.

Altborczyk w tłumie mieszkańców stolicy sarmackiej
Z głową laurem uwieńczoną jak Helios jaśnieje,
Który opuścił mieszkanie świątyni niebiańskiej,
A w jego dłoniach lira i pióro triumfuje.

Ale tylko niektórzy przystają chwilkę w biegu,
By ucałować nabożnie rąbek jego szaty
I odchodząc odmienieni z częstką jego blasku.

Ale tylko niektórzy wsłuchują się w jego mowę
I kontemplują ją w ciszy swojego umysłu,
Przyozdabiając swą duszę w standardów koronę.

Vladimir Iwanowicz von Lichtenstein

05/12/2015